

Sygn. akt I KO 34/21

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **G. F.**

oskarżonego o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 22 września 2021 r.

wniosku Sądu Rejonowego w B.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k. (*a contrario*)

p o s t a n o w i ł:

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B. postanowieniem z dnia 29 lipca 2021 r., sygn. akt II K [...], na podstawie art. 37 k.p.k. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy G. F. do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.. W uzasadnieniu wskazał, że „analiza akt sprawy uprawnia do wystąpienia o przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi właściwemu dla miejsca zamieszkania oskarżonego”, bowiem „na terenie działania tutejszego Sądu nie mieszka nikt z osób, które mają być w sprawie przesłuchane. Pokrzywdzona, a przy tym jedyny świadek mieszka w K., z których do B. jest 556 km i jest to bardzo znaczna odległość zważywszy na brak autostrady i dobrych dróg w pobliżu tutejszego Sądu. Całkiem inna jest jakość drogi i ilość połączeń (pociągi) z K. do W. (...). W W. mieszka oskarżony (...)”. W konsekwencji „przekazanie tam sprawy znacznie poprawi realizację oskarżonemu prawa do obrony”, którego nie stać na podróż do innego miasta. Sąd zauważył

również, że oskarżony cierpi od wielu lat na chorobę genetyczną. To wszystko, zdaniem Sądu Rejonowego w B., uzasadnia twierdzenie, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie. W orzeczeniach wydawanych na gruncie art. 37 k.p.k. najwyższa instancja sądowa niejednokrotnie wskazywała, że przepis ten ma charakter wyjątkowy i ma zastosowanie zazwyczaj w wypadkach, gdy zostanie stwierdzone, że w racjonalnym odbiorze opinii społecznej brak jest warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym, względnie gdy stan zdrowia oskarżonego uniemożliwia mu, z uwagi na uciążliwą podróż, stawienie się w tym sądzie, chociaż nie wyklucza zupełnie udziału w rozprawie.

Żadna z tych sytuacji w przedmiotowej sprawie nie zachodzi, a motywy wystąpienia Sądu Rejonowego w B. wskazują na niezrozumienie uregulowanej w art. 37 k.p.k. instytucji przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Przedstawione okoliczności w żadnej mierze nie wskazują na konieczność takiego postąpienia, w każdym razie nie zostało wykazane stosowną opinią lekarską, że nieokreślona choroba genetyczna, o której wspomniał oskarżony podczas przesłuchania (k. 74 akt sprawy), tak rzutuje na jego sprawność, że nie jest w stanie przyjechać do B.. Zwraca przy tym uwagę fakt, że w 2016 r. sprawę G. F. rozpoznał Sąd Rejonowy w K., a całkiem niedawno, bo w grudniu 2020 r., Sąd Rejonowy w O. (informacja z Krajowego Rejestru Karnego k. 89-90), tj. sądy położone nie bliżej miejsca zamieszkania oskarżonego niż Sąd Rejonowy w B.. Również sytuacja finansowa oskarżonego, zresztą nieudokumentowana, nie może być uznana za powód postąpienia po myśli art. 37 k.p.k. Podobnie nie jest takim powodem odległe od siedziby sądu właściwego miejsce zamieszkania pokrzywdzonej. Ta okoliczność, w powiązaniu z miejscem zamieszkania oskarżonego, powinna raczej skłonić Sąd Rejonowy w B. do rozważenia, czy nie zachodzą warunki do wystąpienia do sądu nadrzędnego w trybie art. 36 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

